

RAJDY NA E-LEKCJE. RESORT CYFRYZACJI PODEJMUJE DZIAŁANIA

Rajdy na e-lekcje czyli wulgarne zakłócanie zdalnej edukacji, stanowi zjawisko, które jest coraz częściej odnotowywane nie tylko w Polsce. „Przyjrzelśmy się problemowi i działamy” – zapewnia resort cyfryzacji.

Prowadzenie lekcji przez internet to dla wielu nauczycieli i uczniów wciąż nowość. Większość z nich świetnie sobie radzi. Jednak nawet najbardziej doświadczony nauczyciel może mieć problem, kiedy ktoś z zewnątrz wulgarnie próbuje zakłócić zdalne nauczanie – np. publikując w trakcie lekcji obsceniczny film. To tzw. rajdy na e-lekcje

Zero tolerancji dla „rajdów na e-lekcje”

Jak wyglądają takie rajdy? To m.in. trolling, bombing, uciążliwe przeszkadzanie, a niejednokrotnie uniemożliwianie przeprowadzenia spotkania. To zjawisko, z którym walczą nauczyciele na całym świecie. I nie tylko nauczyciele, choć to w ich pracy jest ono najbardziej widoczne i szkodliwe.

- Mam jasny komunikat zarówno dla opinii publicznej, jak i patostreamerów oraz wszystkich, którzy biorą udział w tym szkodliwym procederze: zero tolerancji dla „rajdów na e-lekcje"! – mówi wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz. - Zgodnie z zapowiedzią podjąłem odpowiednie działania w tym zakresie. Jesteśmy w kontakcie z przedstawicielami platform społecznościowych i komunikacyjnych, ale i Biura do Walki z Cyberprzestępczością w Komendzie Głównej Policji. Uzgodniliśmy, że będziemy w tej kwestii ściśle współpracować - dodaje Sekretarz Stanu w MC.

W najbliższych dniach ustalimy zakres i harmonogram wspólnych działań. Przekaz jest jednak jasny: bezpieczeństwo w sieci dzieci, młodzieży i nauczycieli jest dla nas priorytetem.

- W internecie nikt nie jest anonimowy, a sprawcy takich zachowań, mogą spodziewać się surowych konsekwencji – mówi wiceminister Adam Andruszkiewicz.

We współpracy skupiamy się na dwóch - najważniejszych naszym zdaniem - obszarach. Pierwszy - to szeroka działalność edukacyjna w zakresie korzystania z narzędzi wykorzystywanych przy okazji zdalnych lekcji.

Drugi - to zgłaszanie i usuwanie nielegalnych treści oraz wyciąganie konsekwencji prawnych od patostreamerów, którzy chcą wykorzystać nową sytuację.

Pierwsze efekty

- Skontaktowaliśmy się z największymi platformami internetowymi, na których gromadzą się patostreamerzy. Zwróciliśmy się z apelem do właścicieli tych platform o szczegółowe monitorowanie i interweniowanie w przypadku rozpowszechniania treści związanych z tzw. „rajdami na e-lekcje” - mówi wiceminister Adam Andruszkiewicz.

Mamy już efekty. Wszystkie portale zadeklarowały pełną wolę współpracy oraz poinformowały o wzmożonym monitoringu tego typu treści.

- Jedna z dużych platform natychmiast po naszej interwencji usunęła przynajmniej dwie grupy zrzeszające ponad sześć tysięcy użytkowników oraz zablokowała konta administratorów wspólnie koordynujących rajdy - mówi Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. - Odkąd jestem w Ministerstwie Cyfryzacji dokładam wszelkich starań, aby zminimalizować zjawisko patostreamingu oraz propagować ideę bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci - dodaje Adam Andruszkiewicz.

Temu tematowi poświęcone były m.in. spotkania wiceministra cyfryzacji z wieloma instytucjami państwowymi (m.in. Policją, NASK, przedstawicielami Rzecznikiem Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka), jak i - zorganizowanie w ośmiu miastach wojewódzkich - spotkania z udziałem lokalnych władz, samorządów, kuratoriów oświaty, policji, a co najważniejsze - samej młodzieży, która przekazywała swoje rekomendacje, z czego dzisiaj również korzystamy.

Nie czekaj, zgłaszaj

- W przyszłym tygodniu zorganizujemy spotkanie poświęcone bezpieczeństwu w sieci, w którym wezmą udział m.in. eksperci NASK i Komendy Głównej Policji. Zaproszeni zostaną również przedstawiciele właścicieli największych platform społecznościowych i komunikacyjnych. Podczas spotkania - w formie wideokonferencji - poinformujemy o dotychczasowych efektach współpracy oraz skoordynujemy nasze działania - mówi Adam Andruszkiewicz.

Dlaczego to takie ważne? Jedne z najbardziej niepokojących sytuacji związanych z rajdami na e-lekcje dotyczą zachowań, które mogą być nielegalne, a na pewno są wysoce szkodliwe. Udostępnianie pornografii - również twardej, drastycznych materiałów, prezentowanie nagości to tylko niektóre z nich. Te najbardziej drastyczne warto zgłaszać do ekspertów działającego w NASK zespołu Dyżurnet.pl.

- Rozpowszechnianie nielegalnych treści w internecie jest karalne, a w internecie nikt nie jest anonimowy. To właśnie dlatego koordynujemy działania z Biurem do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji, które jest w stanie zidentyfikować autora nielegalnych treści - mówi wiceminister cyfryzacji. - Zachęcam do zgłaszania nielegalnych treści przez stronę: dyzurnet.pl Każde zgłoszenie jest tam szczegółowo analizowane. W przypadku podejrzenia złamania prawa, warto skontaktować z Wydziałem do Walki z Cyberprzestępczością w odpowiedniej Komendzie Wojewódzkiej Policji. - dodaje Adam Andruszkiewicz.

Nauczycielu, nie jesteś sam!

Chcemy też pomóc nauczycielom. Oto kilka porad jak obronić się przed „rajdami” na e-lekcje.

Przede wszystkim, warto dobrze poznać platformę, na której organizowane są zajęcia oraz przemyśleć

sposób organizacji lekcji. Niektóre z funkcji programów mogą zablokować lub uniemożliwić szkodliwe zachowania.

Oto, co jeszcze warto zrobić:

- Określ i omów jasne zasady dla wszystkich uczestników – kto i w jaki sposób może zabrać głos, kiedy można opuścić lekcję, jak można się skontaktować jeśli podczas zajęć wystąpią problemy techniczne, itp.
- Zwrócić uwagę na nazwy uczestników. Poproś o takie, aby można było jednoznacznie ich rozpoznać.
- Używaj tzw. „poczekalni” – przed przyłączeniem się do spotkania uczestnicy są w poczekalni i dopiero po akceptacji przez prowadzącego są przenieszeni do videorozmowy (e-lekcji).
- Jeśli możesz, udostępniaj jednorazowe linki do spotkań, przypisane do adresów mailowych uczniów (niestety, nie wszystkie platformy mają taką funkcję).
- Sprawdź funkcję wyciszania wszystkich uczestników spotkania – może się przydać, pozwala na natychmiastowe przerwane niepożądanego zachowania lub nadmierny niespodziewany hałas. Większość programów daje także możliwość natychmiastowego przerwania spotkania.
- Zaplanuj zajęcia w taki sposób, aby w trakcie zajęć prowadzący miał przerwę, co pozwoli na przejrzanie czatu czy kamerek wszystkich uczestników spotkania.
- Wyłącz możliwości prywatnego czatu między uczestnikami.

Jeśli nie jesteś biegły w obsłudze tego rodzaju programów, poproś o pomoc zaufaną osobę. Na pewno chętnie udzieli Ci wsparcia.

Więcej porad znajdziesz w przygotowanym przez nas [„Poradniku dla nauczycieli – bezpieczne korzystanie z platform do zdalnej edukacji”](#)

Jeśli mimo Twoich starań, ktoś wulgarnie zacznie zakłócać Twoją lekcję, stanowczo zareaguj!

Nie daj się cyberprzemocy

To w jaki sposób zareagujesz na cyberprzemoc skierowaną wpłynie na zachowanie agresora. Dlatego ważne jest, aby reakcja była stanowcza, ale i odpowiednia do danej sytuacji.

Nie zawsze i nie każdy przypadek powinien być rozwiązywany na forum grupy. Rozmowę dyscyplinującą z uczniem przeprowadź na osobności. Jednak, za każdym razem poinformuj wszystkich uczniów o podjętych krokach.

W przypadku łamania prawa np. publikacji treści pornograficznych osobom małoletnim, zgłoś sprawę organom ścigania. To reakcja, która może przynieść odsunięte w czasie konsekwencje. Dlatego konieczne jest natychmiastowe zablokowanie treści. Nie zapomnij o rozmowie z uczniami na temat szkodliwości tego typu materiałów. Porozmawiaj na ten temat także z rodzicami uczniów. O incydencie poinformuj dyrektora szkoły.

Obecnie - z uwagi na pandemię - poziom lęku społeczeństwa jest większy. Dotyczy to także dzieci. Dlatego ważne jest, aby uczniowie mieli przestrzeń do porozmawiania i odreagowania trudnej sytuacji. W przypadku drastycznych treści mogą się pojawiać lęk, strach, bezsenność. Dlatego ważna jest także odpowiednia reakcja ze strony najbliższych.

Informacja prasowa Ministerstwa Cyfryzacji